

POSTANOWIENIE

Dnia 7 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **S. T.**

skazanego z art. 155 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 7 października 2020 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 3 lipca 2019 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w N.

z dnia 29 grudnia 2017 r., sygn. akt III K (...),

postanowił:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. B. (KA w N.),
jako obrońcy skazanego wyznaczonemu z urzędu, kwotę 738
(słownie siedemset trzydzieści osiem) zł, obejmującą już należny
podatek VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji;**

**3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w N. z dnia 29 grudnia 2017 r., S. T. został uznany za winnego przestępstw: z art. 155 k.k., za które wymierzono mu karę 3 lat pozbawienia wolności (pkt I) oraz z art. 262 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę

10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt II), z orzeczeniem nadto jako kary łącznej kary 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności (pkt III).

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy od tego wyroku, Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 3 lipca 2019 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcia zawarte w pkt II i III oraz przyjął, że zachowanie opisane w pkt II stanowi współukarany czyn następczy do zachowania opisanego w pkt I, utrzymując w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok w mocy.

Z kasacją od prawomocnego wyroku wystąpił obrońca skazanego z urzędu. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa, tj.: art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez wadliwą kontrolę instancyjną wyroku, w następstwie czego powielone zostały błędy Sądu pierwszej instancji w zakresie ustaleń faktycznych dotyczących przewiezienia przez oskarżonego pokrzywdzonej do domu w R., poddania pokrzywdzonej praktykom BDSM, nieumyślnego spowodowania jej śmierci, porzucenia zwłok i zaakceptowana dowolność rozumowania tegoż Sądu, a to w kontekście przyjęcia, że brak kategoriycznych stanowisk biegłych (zarówno z zakresu medycyny sądowej, jak i informatyki) co do faktów wskazujących na sprawstwo oskarżonego da się substytuować zupełnie dowolną rekonstrukcją stanu faktycznego dokonaną przez Sąd pierwszej instancji wbrew zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego, podzieloną następnie w postępowaniu odwoławczym, które to naruszenie miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, stanowiąc jednocześnie złamanie jednej z podstawowych zasad praw karnego procesowego, tj. art. 5 § 2 k.p.k.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego w N. i uniewinnienie S. T. od popełnienia przypisanych mu czynów z art. 155 k.k. oraz art. 262 § 1 k.k., a także zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

W odpowiedzi na tę kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, dlatego podlegała oddaleniu na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć trzeba, że kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Podnoszone w tej skardze zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące, naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji.

Zauważyć trzeba, że podnoszone w niniejszej kasacji kwestie stanowiły już przedmiot apelacji obrońcy. Zostały one już przeanalizowane przez Sąd *ad quem* i co istotne, Sąd ten przeprowadził w tym zakresie prawidłową kontrolę odwoławczą, o czym przekonuje sporządzone uzasadnienie. Wskazywanie kolejny raz na te kwestie w kasacji stanowi więc bezzasadną polemikę z rozważaniami Sądu odwoławczego i próbę wywołania ponownej, acz niedopuszczalnej kontroli orzeczenia Sądu *meriti*, tym razem przez Sąd Najwyższy. Takie postąpienie nie mogło okazać się zatem skuteczne.

Przechodząc w tym miejscu do szczegółowych uwag, podnieść wpierw wypada, że Sąd odwoławczy miał na względzie to, że oskarżony jadąc z K. z M. K. zjechał na stację benzynową w W. oraz podnoszoną w wyjaśnieniach S. T. okoliczność, że pokrzywdzona pozostawiła w jego samochodzie swój telefon, a oskarżony miał jakoby odjechać bez niej z tej stacji benzynowej, tyle że uznał, iż wersja ta stanowiła jedynie przyjętą linię obrony, czemu zasadnie odmówił wiary Sąd pierwszej instancji. Przekonują o tym w szczególności dalsze wywody uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku, których obrońca nie chce dostrzec, a wyraźnie wskazujące na obecność pokrzywdzonej w domku w R..

Jak zauważył Sąd Apelacyjny, w domku tym – niezależnie od kolczyka należącego do pokrzywdzonej – ujawniono bowiem ślad biologiczny zawierający jej DNA, przy czym ustalono, że podłoga w domku była wycierana. W tych okolicznościach wersja oskarżonego słusznie została odrzucona. Twierdzenie obecnie w kasacji, że „pozostawienie kolczyka oraz kilku nieuprzątniętych plam w domku w R.” nie ma w istocie żadnego znaczenia, skoro oskarżony przedstawił odmienną wersję zdarzeń, nie może zostać potraktowane inaczej, jak tylko bezzasadna polemika z wywodami Sądu odwoławczego. Sądy nie mają však

obowiązku przyjmować wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, gdy co innego wynika z całokształtu materiału dowodowego.

Wbrew twierdzeniom kasacji nie sposób zakwestionować nadto wywodów Sądu odwoławczego co do zleconej opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz eksperymentu procesowego. Opinia z zakresu medycyny sądowej potwierdza w szczególności stanowisko biegłego K. W. odnośnie do czasu zgonu pokrzywdzonej, które przecież kwestionował obrońca w apelacji, a co stanowiło podstawę do formułowania tezy, że wykluczona jest odpowiedzialność oskarżonego za przestępstwo z art. 155 k.k. Z kolei przeprowadzony eksperyment nie pozwolił na podważenie opinii biegłego T. O., co przekonująco wyjaśnił Sąd Apelacyjny.

Nieskuteczne jest też podważanie ustaleń co do poddawania pokrzywdzonej praktykom BDSM. Nie przeczy temu stwierdzenie opinii KiZMS UM w Ł., że M. K. zmarła z powodu ostrej niedomogi krążeniowo-oddechowej, której przyczyn nie można jednoznacznie ustalić, a także wskazywanie w kasacji na fakt, iż pokrzywdzona nie współżyła przed śmiercią, co miał przecież na uwadze Sąd Apelacyjny. W tej materii Sąd odwoławczy zasadnie już wskazał, że w sprawie nie ustalono, iż w domu w R. miały miejsce takie zachowania oskarżonego i pokrzywdzonej, które mogłyby skutkować istnieniem innych niż stwierdzone śladów biologicznych, gdyż z opisu czynu przypisanego i ustaleń faktycznych nie wynika, aby przed zgonem M. K. doszło do jej obcowania płciowego z oskarżonym, gdyż etap jej skrępowania (unieruchomienia) stanowił element toku czynności seksualnych o typie BDSM. Z kolei ujawnienie śladu biologicznego zawierającego DNA pokrzywdzonej korespondowało z faktem, że stwierdzono u niej w trakcie sekcji zwłok w otworach nosowych i jamie ustnej ciemnoczerwoną płynną treść. Nadto, wykluczono w oparciu o opinię biegłego K. W., aby ślad DNA był następstwem zażycia narkotyków. Tym samym rozważania kasacji, że ujawnienie krwawych wydzielin mogło stanowić konsekwencje zażywania przez pokrzywdzoną substancji psychoaktywnych, to jedynie spekulacje.

Reasumując, w ocenie Sądu Najwyższego zarzut kasacji nie potwierdził się. Skarga ta ma jedynie polemiczny charakter. Podnoszone w niej kwestie zostały już przeanalizowane przez Sąd odwoławczy. Mając więc na względzie wcześniejsze uwagi, kasację tę uznano za oczywiście bezzasadną. Uwzględniono zaś zasadny

wniosek obrońcy o zasądzenie mu kosztów pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu, przyznając stosowną kwotę za sporządzenie i wniesienie w niniejszej sprawie kasacji. Sąd Najwyższy zdecydował również o zwolnieniu skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i przejęciu ich na Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w postanowieniu.